KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Września 1865 r. | № 204. | ROK 44. | 28 Sierpnia / 9 Września 1865 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 11; w poł. st. 19. Wys. wody st. 2. c. 1. (Ubywa). | Ubyło dnia g. 3 m. 42. | Jutro, Imienia MARJI i Śgo Mikołaja. Pojutrze, ŚŚ. Teodory Pokutnicy i Prota.

OD REDAKCJI.

Donosimy Czytelnikom pisma naszego, iż Kantor *Kurjera Warszawskiego*, mieszczący się w Handlu Win i Korzeni P. Grabowskiego przy ulicy Granicznej, z powodu zwinięcia tegoż Handlu, przeniesionym został do Handlu Win i Korzeni P. Adamkiewicza, przy targu Rybnym za Żelazną Bramą do domu Krzemińskiego.

— Jedna z największych Uroczystości poświęconych czci Najświętszej MARJI, jest niezaprzeczenie Uroczystość Narodzenia N. MARJI PANNY, która wczoraj w całym świecie Katolickim Uroczyście obchodzoną była. Świątynie grodu naszego, a szczególniej te, w których się odprawiały Nabożeństwa Odpustowe na cześć N. MARJI, przepełnione były pobożnymi. — W Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, Summę celebrował JX. Urbanowicz, ex-Prowincjał, Słowo BOŻE wygłosił X. Zalewski, Kanonik Augustowski. Na chórze Artyści i Amatorowie, pod przewodnictwem P. Borzęckiego, wykonali Mszę Schidermayera C Major, oraz *graduale* Belthiensa solo-tenor. W Kościele PP. *Kanoniczek*, Summę celebrował Xiądz Podolski, Sekretarz Konsystorza, Kazanie miał Xiądz Optat, Reformat, który również odprawił Nieszpory. Członkowie Archi-Konfraterni Literackiej, licznie się zgromadzili na ranną w swej Kaplicy Wotywę, odprawioną przez X. Biernackiego, pod-Kustosza Katedry, w czasie której przez liczny chór Amatorów odśpiewaną była Msza Chwaliboga, *offertorjum* Belthiensa solo-tenor, na *benedictus* modlitwa do MATKI BOZKIEJ Tejchmana solo sopran z akompaniamentem wiolonczeli (Pan Szabliński). Na zakończenie hymn Kroguslkiego *Universi*. Wszystkie te kompozycje ciż sami Amatorowie powtórzyli następnie w czasie Summy w Kościele po-*Augustjańskim*. — W Kościele po *Paulińskim* Śgo DUCHA, Wotywę odprawił JX. Ballach, Summę celebrował X. Kołaczkowski, Słowo Ewangelicznej Nauki wygłosił X. Przeniczyński. Artyści muzyczni wykonali tu na chórze Mszę Schidermayera.— W Kościele po-*Trynitarskim*, w czasie Summy celebrowanej przez Xiędza Liskowskiego, ex Gwardjana XX. *Franciszkanów*, kazał X. Eufrozyn Kapucyn, Nieszpory celebrował X. Oblasiński, w czasie których budujące Kazanie wypowiedział Alumn XX. *Franciszkanów*, Jasiński. — W Kościele po-*Dominikańskim* i po *Bernardyńskim*, również Nabożeństwo solennie było odprawianem, a obok tego wielu z Warszawian udało się za rogatki Mokotowskie, aby w tamtejszym Parafjalnym Kościołku, który właśnie zostaje pod Wezwaniem Narodzenia MATKI BOZKIEJ uczestniczyć w Nabożeństwie Odpustowem; przyczynili się tamże do Chwały BOŻEJ Amatorowie dokładnem odśpiewaniem, pod przewodnictwem P. Jareckiego, wzniosłych kompozycji Kościelnych.

— W dniu 30 Sierpnia (11 Września) r. b. z powodu Imienin Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego ALEXANDRA IIgo, i Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu W. Xięcia Alexandra Alexandrowicza, oraz rocznicy Urodzin Jej Królewskiej Mości Królowej Wirtembergskiej Ołgi Mikołajewnej odprawionem będzie w tutejszym Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie 9½ z rana Nabożeństwo, na którem Urzędnicy wszystkich Władz w paradnych mundurach znajdować się mają; po Nabożeństwie tem, JW. Hrabia Berg Namiestnik Królestwa przyjmować będzie w Zamku o godzinie 10½ Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszelkich wyznań, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników wszystkich klass, Urzędników Dworu, Konsulów Zagranicznych, oraz Obywateli Ziemskich i Miejskich; poczem o godzinie 11-tej odbędzie się Solenne dziękczynne Nabożeństwo w Prawosławnym Soborze Śej Trójcy, podczas którego z wałów Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadeli dane będzie 101 wystrzałów działowych. (Dz. War.)

— Ś. p. Franciszek-Xawery *Czarnocki*, b. Poseł, b. Radzca Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona z Familją, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (14,175.)

— Dnia 7 b. m., opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata nieprzeżywszy lat 69, Sylwester *Skierkowski*, Emeryt. Pozostała Córka Wdowa Zofja *Srzedzińska*, donosząc tę smutną wiadomość Familji i Znajomym, uprasza na exportację, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (14,193.)

— Henryk *Collenberg*, Tapicer, przeżywszy lat 41, w dniu wczorajszym o godz: 10 rano, po ciężkiej i długo trwałej chorobie, zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z Córką, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. (14,189.)

— Pozostała Wdowa po ś. p. Andrzeju *Szteimetz*, składa najczulsze podziękowanie Osobom, które raczyły odprowadzić zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku; zarazem zaprasza na Nabożeństwo, które się odbędzie jutro w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim o godzinie 10tej. — M. *Szteimetz*. (14,188.)

— W onegdajszym „Kurjerze" czytać należy 150 rs. nie 100 rs. przesłanych od F. Komitetowi Zabawy na pogorzelców.

Magistrat Miasta Warszawy. — Niezależnie od zasad wskazanych Najwyższym Manifestem z dnia 1 (13) Czerwca r. b. 1865, co do pokrycia liczącej się na Królestwie Polskiem zaległości zaciągowej, z dozwoleniem takiej liczbie zaciągowych, jaka przypada na pokrycie rzeczonej zaległości, zastąpić osobiste wejście do wojska opłatą pieniężną, co może mieć miejsce tylko po ukończeniu losowania w każdym z okręgów konskrypcyjnych i odnosi się jedynie do tych spisowych, którzy wyciągną losy przeznaczające ich do służby wojskowej, pozostają w swej mocy przepisy objęte tytułami dwunastym i trzynastym Najwyżej zatwierdzonej w d. 3 (15) Marca 1859 r. ustawy o powinności zaciągowych w Królestwie Polskiem, o zastępstwie rządowem jako też o nabywaniu kwitów zaciągowych. Mając na względzie, że pomiędzy młodzieżą wieku spisowego doszłą, mogą się znaleźć tacy, którzy będą mieli zamiar wejść do służby wojskowej jako zastępcy rządowi za ustanowioną opłatą, jako też i tacy, którzy zechcą nabyć kwity zaciągowe dla uwolnienia się od powinności zaciągowej, podają się do powszechnej wiadomości niżej wyszczególnione przepisy i warunki co do zastępstwa rządowego, jako też co do nabywania kwitów zaciągowych, wskazane Najwyżej zatwierdzoną w dniu 3 (15) Marca 1859 roku ustawą o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem, oraz instrukcją też ustawę rozwijającą, a mianowicie: 1) Każdy mający prawo rozrządzać własną osobą może się wynająć do służby wojskowej za ustanowioną ceną 400 rubli srebrem, to jest wejść do takowej jako zastępca rządowy. 2) Niemogą być przyjmowani na zastępców rządowych za opłatą: a) spisowi z powodu wieku należący do pierwszej kategorji, to jest mający lat 20, 21 i 22, w czasie zaś poboru, to jest od dnia ogłoszenia rozporządzeń o poborze do chwili ostatecznego odbioru wszystkich rekrutów, należące do liczby spisowych powołanych do losowania; b) zostający pod sądem kryminalnym: c) pozbawieni praw wyrokiem sądowym; d) karani za tułactwo; e) wolni od zaciągu jako wybrani przez dziada lub babkę, oraz z tytułu jedynactwa, jeżeli nie otrzymają w tej mierze pozwolenia na piśmie rodziców, dziada lub babki. 3) Chcący być zastępcą winien przedewszystkiem zamiar swój oświadczyć miejscowemu burmistrzowi lub wójtowi gminy, a w Mieście Warszawie komisarzowi cyrkułowemu, celem otrzymania świadectwa, że jest nie nagannego prowadzenia, że nie był kryminalnie karany, że objawił o zamiarze najęcia się do służby wojskowej i że przeciwko temu nie zachodzą przeszkody prawne. 4) Po uzyskaniu takiego świadectwa, pragnący być zastępcą rządowym w służbie wojskowej, powinien świadectwo to przedstawić osobiście przy podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny kopiejek trzydzieści urzędowi rekruckiemu swojej Gubernji albo Miasta Warszawy. 5) Jeżeli urząd rekrucki uzna, że pragnący być zastępcą w służbie wojskowej ma do tego prawo, a po odbytej nad nim rewizji na ogólnych zasadach znajdzie go zdatnym do takowej, naówczas przyjmuje do służby wojskowej i komunikuje rządowi Gubernialnemu, a w Mieście Warszawie Magistratowi, podpisane przez wszystkich członków urzędu pokwitowanie z przyjęcia zastępcy rządowego podług przepisanej formy. 6) Po otrzymaniu takiego pokwitowania, Rząd Gubernialny albo Magistrat Miasta Warszawy wydaje urzędowi rekruckiemu dla doręczenia ochotnikowi do jego własnej zupełnie niezależnej dyspozycji, za jego kwitem, kwotę rubli srebrem 300, których wypłata zastępcy powinna być dopełnioną w obecności dwóch członków urzędu rekruckiego, który podpisawszy się na kwicie wystawionym przez zastępcę z odbioru pomienionej kwoty, złoży kwit ten w Rządzie Gubernialnym lub Magistracie. Po dopełnieniu tego zastępca uważa się za weszłego do służby wojskowej na rachunek poboru i dla tego zatrzymuje się pod strażą i odsyła do właściwej władzy wojskowej wraz z listą ranżerunkową i spisem formularnym; w spisie formularnym obok innych wiadomości zamieszcza się adnotacja, że człowiek ten przyjętym został do służby wojskowej jako zastępca rządowy za ustanowioną opłatą. Jednocześnie ze zdaniem takiego zastępcy władzy wojskowej Rząd Gubernjalny albo Magistrat Miasta Warszawy przesyła do sztabu wojsk Warszawskich okręgu wojennego rubli srebrem 15 własnością zastępcy będące, dla dołączenia takowych do współkowych funduszów, o czem zapisuje się stósowna wzmianka w właściwej rubryce listy ranżerunkowej. Wreszcie Rząd Gubernialny lub Magistrat Miasta Warszawy odsyła do Banku Polskiego rubli srebrem 85 na procent składany, jako własność zastępcy, z wyjaśnieniem, że do odbioru tych z narosłemi procentami zastępca wtenczas mieć będzie tytuł, gdy otrzyma zupełne uwolnienie ze służby wojskowej, a w razie jego śmierci sukcesorowie prawni wylegitymowani, w braku których, lub w razie zbiegostwa najmującego się, kwota powyższa dołączy się do kapitału inwalidnego Królestwa. (Dok. n.)

(Gaz. Polic.)

— (Art: nad:). *Kurjer Warszawski* wspomniał w Nrze 202 o ś. p. *Lisbergu*, któremu *Tadeusz Czacki* powierzył był rytowanie monet do swego zbioru numizmatycznego. *Lisberg* ów, żwawy i wesoły staruszek miał szczególny dar rozpoznawania win, tak dalece, że wielu z Panów Kupców *Warszawskich* używało jego zdania przy sortowaniu otrzymanych transportów, zwłaszcza win Francuzkich. Mieszkał on w domu naprzeciw Saskiego placu, niegdyś do słynnego Dentysty *Lefèvre*, należącym. Lubił on opowiadać dikteryjkę o *Sanszo-Panszy*, który twierdził, że ojciec jego zakosztowawszy raz wina z ogromnej Burgundzkiej beczki, oświadczył, iż wino to czuć rzemieniem i żelazem. Śmiano się z razu ze starego, ale jakież podziwienie ogarnęło wszystkich przytomnych, gdy po zbutlowaniu wina, znaleziono na spodzie beczki, malutki kluczyk na rzemyku uwieszony, który matka *Sanszo-Panszy*, jako ciekawa niewiasta, zajrzawszy raz do beczki, tamże uroniła.—*Stary wyjadacz Warszawski.*

— Dawno już w pismach Rolniczych pisano o użyciu finlandzkiej *Kosy* do sprzętu zboża, dotąd jednak u nas praktycznie niebyła zastosowaną, dopiero w r. b. (jak nam donoszą), w majątku *Koski* w Powiecie Ostrołęckim położonym, za staraniem właściciela, żniwa odbyły się za pomocą takiej *Kosy*, i sposób ten okazał się tak korzystny, że życzyćby należało, ażeby u nas mógł się upowszechnić o ile można najwięcej. Kośnik w prawej ręce trzyma *Kosę* na krótkim kiju osadzoną, w lewej zaś grabie o 5ciu zębach, za pomocą których zboże nachyla, snop zaraz układa, wiąże i pograbia; rżysko zostaje bardzo nizkie, że prawie kłosa na polu ujrzeć trudno, a sprzęt cały szybko idzie. Koszta zaś od morga tym sposobem zżętego zboża, wyniosły złp. 5 wraz z zagrabieniem, związaniem i ustawieniem w mędle.

— W mieście Czyżewie w blizkości stacji kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej ma być założony młyn parowy, ku czemu wiele już materjałów przygotowano. Przy młynie ma być urządzona piekarnia czyli wypiek na większą skalę chleba i bułek dla dogodności mieszkańców miasta i okolicy.

— Właściciel ziemski z okolic *Warszawy*, opowiadał nam, iż w miejscowości przez niego zamieszkałej, dziewczyna pasąca bydło, z którego dwie sztuki przez piorun zabite były, sama również tymże piorunem rażoną została, ale bez żadnego innego następstwa jak tylko, że na lewem ramieniu pozostała jej smuga czerwona sięgająca do pierwszego zgięcia palca, serdecznym zwanego. Czerwoność ta w przeciągu dni parę zeszła, a dziewczyna żadnej nieumiała zdać sprawy ani z uczucia jakiego w chwili uderzenia piorunu doznała, ani z towarzyszących całemu wypadkowi

okoliczności; zdaje się jej tylko, jak sama powiada: „że spała i że jej się śniły pioruny”. W ogóle nic dziwniejszego nad fenomena w podobnych wypadkach objawiające się. W Belgji piorun stopił na przechodzącym w czasie burzy krawcu, wszystkie cząstki stalowe w zegarku, który tenże miał na sobie, nie zrządziwszy żadnego innego uszkodzenia. Franklin przytacza wypadek odbicia postaci drzewa na ciele człowieka, ktory był świadkiem roztrzaskania przez piorun drzewa blizko stojącego. Na niejakiej Pani Morosa odbił się tym sposobem kwiat; na Spirydjonie Polizi kilka sztuk pieniędzy; na majtku okrętu Buon Servo, podkowa przybita na pokładzie; na innym majtku Greckim w przystani Zante, cyfra 44, odpowiednia cyfrze metalowej, którą statek był opatrzony. Pisma naukowe fakta te stwierdzające, nieumieją dotąd żadnego stanowczego dać tłómaczenia, co do tych wszystkich zadziwiających zjawisk.

— *Szanowny Redaktorze!* W przejeździe moim przez wieś Jasienice, w Okręgu Czerskim położonej, dostrzegłem na cmentarzu Kościelnym pomnik z kamienia piaskowego, na którym zaledwie można było dostrzedz wykute niegdyś na nim litery; zdjęty ciekawością napisu, przy usilnem staraniu, wyczytałem następny: „Ja Władysław Grzegorzewski, Kasztelan Ciechanowski, Jenerał Gwardji:—Uczyniłem postanowienie z woli mojej na wieczną pamiątkę Szpitalowi Jasienieckiemu, którym postawił dla wygody dla siedmioro ubogich, do którego Szpitala ubogim, zapisałem w Konsystorzu Warszawskim i Grodnie Czerskim, z Approbacją JWgo Biskupa Poznańskiego, na Falencinie złp. 3,000 wiecznemi czasy na tych dobrach zostawać powinny, od których trzech tysięcy obliguję Panów Sukcessorów, którzy będą w posesji tych dóbr, aby punktualnie tymże ubogim prowizję wypłacali po złotych siedmdziesiąt od tysiąca co rok, a ci ubodzy powinni pamiętać o duszy mojej. Proszę Przyjacielu i Sukcessorze kochany wspomnji na duszę moją przez CHRYSTUSA Rany.—*A. M. D. G. B. V. M. II.*—Powyższe litery jak sądzę mają znaczenie, Ad Magnam Dei Gloriam Beatae Virginis Mariae, zaś dwie laski. znaczą równość Bóstwa.—Józef *Wernik.*

— Pan Józef Zajączkowski, Fotograf Krakowski, wybiera się w tych dniach na objazd Galicji dla zdejmowania piękniejszych widoków miejsc historycznych, dawnych portretów i znakomitszych obrazów po Kościołach, Klasztorach i o ile można znajdujących się w rękach prywatnych; pragnie on zebrać w ten sposób album fotograficzne Galicji, a jeśli ta pierwsza wycieczka przyniesie mu plon pożądany, powtarzać ją będzie w inne i dalsze okolice.

— W Niemczech przygotowują wyprawę do bieguna północnego, i takowa zapewne jeszcze w tym roku przyjdzie do skutku. Senat Hamburgski wyznaczył tym celem 2,000 talarów i inne miasta Anzeatyckie pójdą zapewne za tym przykładem. Kierunek tej wyprawy ma być powierzony P. Wernerowi, Pruskiemu Kapitanowi fregaty, który dał się już poznać z podróży, po morzach północnych odbytych.

— Na posiedzeniu Sądu przysięgłych w Liwerpoolu, jeden z przysięgłych kwaker, trzymając się przepisów swego wyznania, nie chciał na publicznem posiedzeniu zdjąć kapelusza. Sędzia przewodniczący Baron Bromwell skazał go za to na karę pieniężną i wezwał, aby opuścił Izbę Sądową. Postąpienie to Sędziego, tyle jednak narobiło wrzawy w Anglji, że na następnem posiedzeniu Baron Bromwell cofnął wymierzoną karę i publicznie przeprosił Kwakra, dozwalając mu zasiadać z nakrytą głową.

— *Indépendance Belge* w numerze 240 donosi, że Rada Hygieniczna w Bruxelli, naczynia do gotowania z blachy cynkowej, lub żelaznej cynkowanej, uznała za bardzo szkodliwe dla zdrowia.

— P. Brandon, z wieży Śgo JAKÓBA zdjął panoramę Paryża, najdoskonalszą z wszystkich, jakie dotąd widziano. Za pomocą szkła powiększającego można na niej rozróżnić płaskorzeźby Łuku Tryumfalnego.

— W Paryżu co rok odbywa się konkurs między uczniami kończącemi licea Paryzkie i prowincjonalne. Nagrodą tego konkursu jest medal, kolłekcja klassyków Łacińskich pysznie oprawna i zwolnienie od opłaty wpisów przez cały ciąg kursów uniwersyteckich które kosztują zwykle około 1,500 franków.

— W kąpielach morskich w Blankenberghe w Belgji, dwie Panny kąpiące się, za daleko posunęły się w morze i o mało co nie stały się ofiarą swej nieostrożności, gdyby nie młody człowiek, który widząc grożące im niebezpieczeństwo, pospieszył na ich ratunek. I on jednak nie był w stanie dać im pomocy, obie bowiem uczepiły się go, a przez to tamowały mu swobodę ruchów w pływaniu, dopiero rybacy nadpłynęli z łodzią i wyratowali wszystko troje. Panny tak szczęśliwie wyszły z tej kąpieli, że tego samego wieczora bardzo wesoło bawiły się na dydze, ale biedny młodzian skutkiem zbytniego wysilenia dostał gwałtownej gorączki i zostawał w największem niebezpieczeństwie, kiedy uratowane przez niego oddawały się wesołości. Wesołość ta bardzo przykre sprawiła wrażenie na wszystkich gościach kąpielnych.

— Artystka Dramatyczna, Francuzka, Apollonja Grosjeau, znana pod przybranem nazwiskiem Pauliny Melin, wystąpiła przed Sąd w Paryżu ze skargą przeciw P. Ludwikowi Ulbach i Neftzerowi, Redaktorowi dziennika *Temps*, domagając się kary na nich za złośliwą krytykę o jej wystąpieniach w Odeonie i w Teatrze Francuzkim przez P. Ulbach w dzienniku tymże napisaną. Sąd wszakże żądanie jej uznał za bezzasadne i skazał ją na koszta procesu.

— W Powiecie Mogilnickim w W. Księztwie Poznańskiem, aresztowano w tych czasach Hr. Leona Finck v. Finckenstein, ktory podrobił weksli na 40,000 tal. Familja jego w Berlinie, mająca wielkie wpływy u dworu, nabyła mały folwark Brzozowiec pod Trzemesznem i tam go osadziła. Finck udawał wielkiego bogacza, chciał wszystkie majątki polskie wykupić, należał do głównych pomocników Towarzystwa obrony interesów Niemieckich. Tymczasem jest to prosty oszust: w proces jego wmięszanym będzie właściciel Murowanej Gośliny, Winterfeld, który o fałszerstwach Fincka wiedział.

— Przed dwoma tygodniami pogorzało całe zabudowanie dworskie i folwarczne w *Tuszu* (pod Grudziądzem), w czasie nieobecności rodziny będącej na pogrzebie. Nic prawie niezdołano uratować. Sześć krów i 17 wieprzów spaliło się.

— W Berlinie zmarł temi dniami Encke, jeden z najsławniejszych Astronomów i Dyrektor Obserwatorjum Berlińskiego.

— W *Gdańsku* przedawane są fotografje zdjęte z wnętrza tamtejszego Kościoła P. MARJI, to jest sławnego obrazu Jana Van-Dyck przedstawiającego „Sąd Ostateczny", Krucyfiks i inne przedmioty w tymże Kościele będące.

— W Belgji zajmują się założeniem nowej pływającej Szkoły Handlowej. Po zebraniu 120 młodych ludzi, z zawodu Kupieckiego, towarzystwo to, pod przewodnictwem osób doświadczonych i stosowne naukowe ukształcenie posiadających, wyruszy w końcu Września w podróż na około świata. Idzie tu głównie o to, aby przyszłym Kupcom dać poznać z blizka płody rozmaitych krajów i stref ziemi. W czasie podróży uczniom tej szkoły wykładane będą teoryczne wiadomości. Rząd Belgijski popierając to przedsięwzięcie, zapewnia wyprawie opiekę swoich Konsulów i Ajentów dyplomatycznych. Okręt wypłynie z portu w Antwerpji.

— W Anglji wynaleźli sposób zabezpieczania prochu od zapalania się, który jednak nic traci swoich palnych własności, i wkażdej chwili może być uczyniony zdatnym do użycia.

— W Londynie, w dniu 18 Lipca r. b., zawiązane zostało przez Niemców tam zamieszkałych stowarzyszenie mające na celu udzielanie ubogim emigrantom Niemieckim wszelkich objaśnień i rad bezpłatnie.

— W Żabiszynie, jak donosi Gazeta Gdańska, odkryto niedawno w jednym domu na Nowem-Mieście, pomiędzy leżącemi na podwórzu gałęziami i słomą, materjały palne: woreczek, a w nim ćwierć funta prochu, rozmaite gałgany, tudzież ze sto zapałek. Widoczny w tem był zamiar podpalenia i dla tego stosowne śledztwo się prowadzi.

— P. Czerwiński, Fortepjanista, udaje się teraz ze Stanisławowa i Bersan do Tarnopola, gdzie zamyśla dać kilka koncertów.

— W Krakowie d. 2 b. m. powstał ogień na Kazimierzu, naprzeciw Kościoła Śej KATARZYNY; ogień trwał blizko godzinę.

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Burmejster*, z Iwangrodu; Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał Major *Baranow*, z Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Tiuryn* i Małżonka Jenerał-Lejtnanta *Bołdyrewa*, z zagranicy;— wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant *Glinka*, do Brześcia-Litewskiego; Jenerał-Major *Czernicki*, do Petersburga; Fligel-Adjutant Pułkownik *Anenkow*, do Berlina; Tajny Radca *Arcimowicz*, do Petersburga.

— Powrócił z zagranicy Rzeczywisty Radca Stanu *Mianowski*, Rektor Szkoły Głównej.

— Wczorajszy dzień odznaczał się prześliczną pogodą. Dla tego też miejsca publicznych zabaw pełne były osób pragnących użyć świeżego powietrza. W południe Ogród Saski był napełniony, mianowicie alea po lewej stronie, ulubiona Warszawianom. Wieczorem znaczna też liczba słuchaczy zebrała się do Doliny Szwajcarskiej, dla usłyszenia orkiestry P. Bilsego, która w Niedzielę ostatni raz daje się słyszeć w naszem mieście.

— Z początkiem przyszłego kwartału, wychodzić zacznie „Gazeta Muzyczna i Teatralna," pod Redakcją P. Tomasza Le Bruna. Nazwa nowego pisma wskazuje już jego przeznaczenie, zamierza ono nietylko obeznawać Publiczność z znakomitszemi utworami sztuki przez dokładne sprawozdania, ale zarazem rozpowszechniać zdrowe pojęcie i zasady sztuki. Część teatralna mieścić w sobie będzie przeglądy i krytyki przedstawień scenicznych z sumiennym rozbiorem gry artystów. Mamy nadzieję, że przy spółdziałaniu wielu literatów i artystów, P. Le Brun z właściwą mu energją przeprowadzi swoje zamiary i stworzy dla muzyki organ poważny, bezstronny i użyteczny.

— We Czwartek grono Artystów obu Teatrów żegnało skromną biesiadą b. Dyrektora Jasińskiego, obejmującego zarząd sceny Krakowskiej, oraz Pana Wład: Świeszewskiego, który za urlopem Dyrekcji tamże występować będzie w rolach gościnnych. Wypowiedziano przytem kilka serdecznych słów na pomyślność nowej Szkoły Krakowskiej, wyrażono życzenia ujrzenia znowu między nami w niedalekim czasie opuszczających nas PP. Jasińskiego i Świeszewskiego, a nadto jeden z obecnych Artystów, na prędce złożył wierszyk, który zasłużonego Dyrektora do łez rozrzewnił. Powtarzając życzenia na tem koleżeńskiem zebraniu wynurzone, nie możemy jaktylko życząc całem sercem powodzenia Teatrowi Krakowskiemu, pragnąć jak najprędszego powrotu pomiędzy nas, zasłużonego Dyrektora, co radą i doświadczeniem w sztuce tyle nam być może użytecznym, jakoteż zdolnego Artysty, co lat tyle pracując na scenie naszej potrafił sobie zjednać spółczucie i względy Publiczności.

— We Wtorek w Wielkim Teatrze da się słyszeć niedawno przybyły do naszego miasta Fortepianista Pan Włodzimierz Tur; przed kilku miesiącami mieliśmy już sposobność w prywatnem kółku oceniać piękną grę jego, pełną czucia a zarazem i siły, przy bardzo wyrobionym mechanizmie. Powodzenie jakiego doznał w Paryżu, a następnie w Petersburgu, każe nam spodziewać się, że i nasza Publiczność odda sprawiedliwość talentowi i biegłości młodego artysty.

— Zakład Porady Lekarskiej w Warszawie, ma być wkrótce na nowo otwarty.

— Na domu własnością Zarządu Poczty będącym, dawniej P. Karola Mintra, przy placu Wareckim położonym, ustawianym jest zegar, który bardzo użytecznym będzie dla tej części miasta.

— Do Królestwa Polskiego wprowadzono w roku 1861 kawy funtów 1,179,670; a że ludność Królestwa wynosiła głów 4,910,608, na głowę przeto wypadnie łutów $7^1/_2$.

— Z *Płocka* piszą: pierwsza połowa upłynionego tygodnia była pogodna, wszelkie środki były używane aby zboże z pól sprzątnąć; na mniejszych folwarkach dało się to uskutecznić, na większych do dziś dnia część jarzyny leży jeszcze na polach. Od Środy deszcz nieprzestaje padać, kartofle zaczynają się psuć. Handel w tutejszem mieście jest żywy, ceny zboża z każdym dniem są wyższe.

— Dziś wyjechał za granicę, mianowicie do Niemiec, Francji i Anglji, budowniczy tutejszy P. Leon Kara-

siński, według którego planów kilka budowl ozdabia miasto nasze, jak np. Resursa Obywatelska, Magazyn zbożowy na Solcu, i t. p. P. Karasiński, podróż tę odbywa w celu zobaczenia nowych budowl za granicą wzniesionych, i w ogóle w interesie sztuki, której się poświęcił.

— Pan Thonnes (syn), właściciel magazynu nowości i bławatów, wyjechał do Paryża dla wybrania nowych towarów jesiennych i zimowych. Podobnież wyjechał do Wiednia i Paryża P. Mergenthaler, właściciel zakładu tapicerskiego, dla zwiedzenia celniejszych pracowni zagranicznych i sprowadzenia nowych fasonów mebli i obić.

— Onegdaj wyszły nakładem R. Friedlejna (w litografji J. K. Flecka), Dwie polki z opery komicznej Fr: Suppé, p. t. „Dziesięć cór na wydaniu," ułożone bardzo zręcznie na fortepjan przez znanego tutejszego kompozytora P. W. Osmańskiego.

— W dniu loterji P. Sandecki właściciel składu przy ulicy Senatorskiej złożył 6 fantów, a Baron B dwa fanty, któremi zastąpiono uszkodzone fanty.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od E. W. rs. 4, i z Fabryki Gazowej rs. 6 kop: 25, dla pogorzelców spalonych miast w Królestwie.— Od E. P. kop: 50 dla pogorzelców miasta Piotrkowa.— Od N. N. rs. 12 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. Podług Korrespondencji z Nowego-Yorku, z d. 26go z. m., niepodejrzani jeńcy, skonfederowani, wypuszczeni na słowo honoru, mogą otrzymywać paszporta emigracyjne, ale nie wolno im wracać bez pozwolenia Prezydenta. — Prezydent przyrzekł jak może być najspiesznieisze przywrócenie sądów zwyczajnych w Mississipi. — Statek korsarski Stenandeah znowu zniszczył 16 statków łowiących wieloryby.—Parowiec „Jonathan" rozbił się pod Francisco, przyczem utonęło przeszło 100 osób. — W Tenessee spokojność jeszcze nie jest przywrócona. Bandy Gerylasów wzrastają, a składają się po większej części z wracających żołnierzy skonfederowanych. Pod Nashville niedawno taka uorganizowana banda zmusiła do ucieczki dwie kompanje żołnierzy.

(N. Pr. Ztg.)

ANGLJA. *Londyn, 2go Września.* — Wszystkie dzienniki podając opisy uroczystości w Portsmouth i wznoszonych tam toastów, poprzedzają je artykułami wstępnemi, w których przemawiają za przyjaźnią i przymierzem z Francją.—Podczas wystawy powszechnej w 1862 r. niejaki P. Barbier, Francuz interesujący się kwestją wychowania, wyznaczył nagrodę 200 f ster. za skreślenie najlepszej rozprawy o założeniu szkoły (Collège) między-narodowej. Myśl ta znalazła powszechne uznanie i poparcie, zajął się nią nawet gorliwie P. Cobden, po śmierci jego jednak projekt ten poszedł w zaniedbanie, aż teraz podnosi go niejaki Dr Schnietz, Rektor szkoły „High-School" w Edinburgu. — Zakłady takie projektują urządzić w Londynie, Paryżu i Bonn. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 2go Września.*—Cesarzowa przyjechała wczoraj wieczór, o godzinie 7ej do Fontainebleau. Obawiają się, iżby skaleczenie Księżniczki Anny Murat nie wywarło szkodliwego wpływu na wzrok, i wezwano podobno do niej jednego z znakomitych okulistów.—Książę Amadeusz Sabaudzki przybędzie na tydzień do Meudon dla odwiedzenia swej siostry. Książę Napoleon nie wróci tu z Szwajcarji dla powitania szwagra. — Obie eskadry Francuzkie przybyły wczoraj o godzinie 6ej wieczór z Spithead do portu Brest. — Zdaje się, że z wyjazdem Cesarza do Biarritz ucichnie tu mowa o konwencji Gasteinskiej. Hr. Goltz już wyjechał do Biarritz, a Pan Bismarck spodziewany tam jest w połowie b. m.— Hr. Bloome ma tu przybyć z Bordeaux pojutrze. Zapewniają ciągle że dyplomata ten nie ma żadnej misji dyplomatycznej.—Rząd postanowił z okoliczności powszechnej wystawy, polecić skreślenie obrazu literacko-naukowej i artystycznej Francji. Praca ta ma być poruczona Ministrowi Oświecenia P. Duruy, który wykona ją podług planu wypracowanego przez wyznaczoną na ten cel komisję Senatu. — „Monitor" w korrespondencji z Florencji oddaje wielkie pochwały znanemu okólnikowi P. Massimo d'Azeglio, zwłaszcza z powodu iż w odezwie tej przebija się głębokie uczucie wdzięczności dla Francji.—W Lyonie miały miejsce zaburzenia, wywołane okolicznością, iż P. Rafael Felix, brat Panny Rachel, a Dyrektor jednego z tamecznych teatrów, zniósł zwyczaj trzykrotnego debiutowania, któremu ulegał każdy z aktorów przed ostatecznem przyjęciem go do teatru prowincjonalnego. Zaburzenie przeniosło się z teatru na ulicę; powybijano okna P. Rafaelowi, lecz wojsko przywróciło porządek. (Ind. Bel.)

Paryż 4go Września.—Wyjazd Cesarza i Cesarzowej podobno znowu ulegnie pewnej zwłoce. — Cesarzowa jest nieco cierpiącą skutkiem wzruszeń domowych w Neufchatel. — Wczoraj oddział stu-gwardzistów wyprawiono do Biarritz.— Donoszą tu że Szach Perski zamierza zupełnie zreformować swe państwo, biorąc za wzór administracją i instytucje Francji. Oprócz tego myśli on o utworzeniu porządnej marynarki. — Wiadomości nadchodzące tu od Margr. Montholon, Posła w Stanach Zjednoczonych są nader pomyślne. Prezydent Johnson oświadcza się z sympatją dla Francji. (Ind. Bel.)

GRECJA. *Ateny 28go Sierpnia.*—Izbie deputowanych przedstawiono projekt kontraktu z pewnem towarzystwem Francuzkiem w celu osuszenia jeziora Kopais. Zbiór rodzenków Korynckich co do jakości jest wyborny, ale co do ilości szczupły; zbiory zaś zboża złe. (Schl. Ztg.)

PRUSY. W z. miesiącu miały miejsce sprzedaże znaczniejszych majętności w Xięztwie Poznańskiem. I tak, Pan Bolesław Potocki, dziedzic Bendlewa nabył na własność majętność Wielichowo od jenerała Holleben Prezesa Kommisji Egzaminacyjnej wojskowej w Berlinie; majętność ta była w posiadaniu tegoż przeszło lat 12cie. Hr. Dzieduszycki z Tłumacza pod Lwowem w Galicji, sprzedał dobra swoje Wronki, znaczną majętność w Pow. Czarnkowskim, P. Stanisławowi Grabowskiemu dziedzicowi dóbr Bondecza z Prus Zachodnich. Dobra zaś Krucz i Nowowieś, posiadające znaczny obszar lasów nabył od tegoż Hr. Dzieduszyckiego, dom handlowy Bniński, Chłapowski i Plater, reprezentanci Tellusa

(N. Pr. Ztg.)

Monogram (odkryty).

Szli sobie *on* i *ona*, a piękni i młodzi
By się przyjrzeć ze skały jak słońce zachodzi,
On spoglądał w jej oczy z uczuć całą siłą,
Jakby na ich lazurze słońce zachodziło,
I gdy w takim zachwycie już na skale stoi,
Nie widzi jako massa czarnych chmur się *roi*,
Jak rozszalały wicher z dalekiej ustroni
Burzę śmiercią brzemienną nad ich głowy *goni*,
Nagle zadrżał w posadach dzikiej skały złom,
I wypadł *grom!*
I znowu *nic—noc* czarna—milczenie jak w grobie,
Tylko las odgłos gromu jeszcze wtórzy sobie,
A Xiężyc gdy z chmur czarnych twarz srebrną odsłoni,
Ujrzy dwa martwe ciała i łezkę *uroni!*
(Zeszła Szarada: *Granica*).

— Rozmaitości. — Na polu w miejscu, gdzie się niegdyś wznosił Kościół Śej Perpetui w Nicei, odkryto niedawno mnóstwo grobów Rzymskich. Jedne z nich składają się z wielkich tafel ułożonych jedna przy drugiej, a dwa są prawdziwemi sarkofagami, pokryte wiekami ozdobionemi w rzeźby. Drugi grób zdaje się być grobem dziecka a może i dwóch. Jest to wydrążony kamień o dwóch jednakowych przedziałach, z których jeden szczelnie był zamknięty kamiennym wiekiem, a na drugim leżała tylko tafla. W obu znajdowały się kości, a prócz tego w jednym z nich była piękna szklana urna, czyli lacrymarium, tudzież dwa piękne naczynia szklane rzadkiego kształtu i wytwornego rysunku, dalej lampka brązowa, stojąca na brązowym trójnogu, nakoniec płaska patera brązowa z rączką. Wszystkie te przedmioty zupełnie są dobrze zachowane. Dwa napisy odkryte zostały w tych samych wykopaliskach. P. Germer-Durand, kazał je wysztychować i zakomunikować Akademji w Gard, która na posiedzeniu archeologicznem odczytała je i wytłomaczyła jak następuje: Pierwszy napis: „Diis Manibus, Lucius Julius Permes Lycydae, fratri piissimo." Bogom Cieniom Lucius Julius Hermes Lycydasowi ukochanemu bratu. Drugi napis: „Quintulo, Quintifilio et Alliae, conjugi dulcissimae et nepoti Quintino." Quintulusowi, synowi Quintusa, i Allii jego ukochanej małżonce, niemniej i jego wnukowi Quinusowi. — W Münster zawiązało się Stowarzyszenie młodych żonatych mężów „przeciwko wzmagającym się zbytkom kobiet." Od czego oni zacząć mają, to się mieści w tajnych paragrafach ich Statutu. Jako odwet na to, dziennik „Merkury Westfalski" zamieścił następującą odezwę: „Siosry! chodzenie mężczyzn do gościnnych domów i późne ich wracanie do domu, przez co powstają znaczne wydatki, nieporządek w gospodarstwie, zaniedbanie interesów i niejedno ztąd bankructwo, wkładają na nas obowiązek nieodzowny zapobiedz temu skutecznie. Zapraszamy więc, wszystkie Panie miasta Münster na walne Zgromadzenie, d. 5 Sierpnia, o godz. 5ej w wieczór, w lokalu restauracji w Zamkowym ogrodzie. (Tu podpisy wielu Pań).— W Dykcjonarzyku teatralnym wyszłym z druku w Warszawie w roku 1808, jeden z wydawców tegoż ś. p. Aloizy Żółkowski, proponuje Aktorów nazywać: *Swiatnicy*, t. j. że zdarzenia świata przedstawiają: afisz *bawopis*, komedja *prawdośmiech* albo *bawia*, opera *Dźwiękośpiew*, tragedja *Swiętopiew*, akt *odsłona*, i t. d.; loża, *siedziba*; parter, *posadzka*; galerja, *prostwidnia*; paradyz, *lichozdrza*; bilet, *wpust* i t. p.

Wiadomości Literackie.

— **Bazar,** Ner 10, wyszedł z druku i zawiera: Jedynaczka powieść, przez S. Sienkiewicza (dalszy ciąg); Mozajka, Romans Szwajcarski, p. T. Cieszyńskiego; List zabójczy, powiastka p. J. K. T. (dok:); Przegląd muzyczny; Opuszczone samogłoski; Znaczenie Szarady; Część Mód; Mody zagraniczne; Beduina (z ryciną); Domowe toalety, (z ryciną); Brzeg do podstawki (z ryc:); Puszka do opłatków (z ryciną); Fartuszek dla dziecka (z ryciną); Zdrowie; Środki domowe; Katalog dzieł.

— **Kółko Domowe** na pierwszą połowę Września r. b., wyszło z druku i zawiera: Jagiełłowe sądy, Opowiadanie z dawnych dziejów, przez A. z Ch: Borkowską, (z drzeworytem), rysunku Tegazzo; Przygody Wędrownego Artysty na Libanie, (z drzeworytem); Prace letnie, wiersz, Julji Janiszewskiej, (z drzew:); Odezwa Julji Janiszewskiej do Redaktorek Kółka Domowego; Listy z podróży, Londyn, Pałac kryształowy, przez J. Śmigielską; wiadomości Literackie; Nowe dzieła Pana Flammarion; Wyjątek z listu Wincentego Pola do P. Eleonory Ziemięckiej; Korrespondencja z Paryża; O ubiorach; Przepisy gospodarskie; Desenie na kanwę, siatki i patarafka.

— **Gazeta Rolnicza,** Ner 34, wyszedł z druku i zawiera: Leśnictwo w obec reform, (dalszy ciąg), przez N. H.; Płodozmian (dokończenie), przez Józefa Kazimierza Turowskiego; Aram Smitth; Życie i dzieła (dalszy ciąg), przez Konstantego Wzdulskiego; Ruchadło Steffeka (z ryciną); Korespondencje gospodarskie: Z pod Brodnicy, przez Ignacego Łyskowskiego; z Nietomyśla; z pod Widawy, przez Ż.; Z Gubernji Lubelskiej, przez Mścisława Bronę; z Hrubieszowskiego, przez W. R; z okolicy Lubartowa, przez Leona Zaleskiego; z okolic Mszczonowa, przez Alexandra Strohmana; Nowiny; Rozmaitości i ogłoszenia gospodarskie.

— **Opiekun Domowy,** Ner 36, wyszedł z druku i zawiera: Vasco de Gama, (z portretem), przez Jana Kantego Turskiego; Czwarte przykazanie, wiersz, przez Jana Prusinowskiego; Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juljusza Starkla (dalszy ciąg); z drzeworytem); Jak się wznoszą poczciwi ludzie, obrazek wiejski w dyalogach, przez Eleonorę Ziemęcką (dokończenie), z drzeworytem; Sprzedaż węgla kamiennego, przez Adama Wiślickiego; Yak (z wizerunkiem), przez Zygmunta Jaroszewskiego.

— **Kłosy,** Ner. 10, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Żeliga, powieść J. I. Kraszewskiego (ciąg dalszy); Domek Esterki przez (W); Henryk IVty, dramat Shakespeare'a przekład J. Paszkowskiego, akt IV i V; Sieroty: powrót z lekarstwem, wiersz Al: Kraushara do obrazu J. Szermentowskiego; Do Redakcji Kłosów przez (K.); O wzroście Miasta Łodzi, przez Ad: Wiślickiego; Karol Sealfield, Wielki nieznajomy, przez F. H. L; Historja kaczki; Rozmaitości; Życie Artysty, przez S. z Ż. D. (dokończenie); Ryciny: Domek Esterki, kopja z miedziorytu Antoniego Oleszczyńskiego, przez J. Cieszkowskiego; Sieroty, powrót z lekarstwem, kopja z obrazu z wystawy Krakowskiej, Józefa Szermentowskiego; Dolina Białki; Szczyty nad Morskiem okiem, przez Schouppégo; Rozkosze letnich mieszkań pod Warszawą; Szkice humorystyczne Franciszka Kostrzewskiego.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 35, wyszedł z druku i zawiera: Racjonalizm filozoficzny w obec nauki Kościoła (dalszy ciąg); Cywilizacja Chrystjanizmu (d. c.); Św: Alojzy (dal: c.); Kronika.

— **Zasady** postępowania Sądowego Cywilnego, obowiązującego w Krolestwie Polskiem, przez b. Professora Uniwersytetu Hieronima Krzyżanowtkiego po cenie 18 złp. za egzemplarz, sprzedają się w Warszawie w Xięgarniach: PP. Gebethnera i Wolfa, Natansona i Glücksberga na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz Senewalda i Okońskiego na Miodowej. W tychże Xiegarniach jest do nabycia **Zbiór** przepisów o dozorach i fabrykach Kościelnych po złp. 5.

— Księgarnia i Skład Nót Muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicy Krak: Przedmieście, w domu Wgo Gro-

dzickiego Ner 9 (411), otrzymała na skład główny dzieło, pod tyt: **Lud**, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce, przedstawił Oskar Kolberg, Serja 1sza, z rycinami i drzew. rytami, rysunku W. Gersona. „Sandomierskie”, Warszawa 1865 r., tom in 8vo, cena rs. 2 kop: 50. Prócz w powyższej Księgarni, dzieło to znajduje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

— **Księgarnia Heleny Nowoleckiej i Spółki**, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 457, wprost kolumny Zygmunta, zaopatrzoną została we wszystkie **Książki Szkolne**. Nakładem zaś właśnym, poleca świeżo wyszłe dzieła do użytku młodzieży, a mianowicie: Wykład Geografji Powszechnej, podług zasad Karola Rittera ułożona, do użytku szkolnego na wzór dzieł Wilhelma Pütza i T. Schachta, przez Adama Wiślickiego, cena złp. 4 (kop: 60); Katechizm czyli nauka Religji Katolickiej dla młodzieży Polskiej, przez Xiędza Szpaderskiego, cena złp. 2; Katechizm mniejszy dla Szkół początkowych, przez Xiędza Szpaderskiego, cena groszy 15, z dołączeniem krótkiego rysu Historji Świętej, Starego i Nowego Testamentu gr: 20; Krótkie wiadomości z Historji Polskiej ozdobione 45 wizerunkami Królów Polskich i sławnych Hetmanów, przez J. B. W., cena złp. 5; Przewodnik Filozofji przez Amedeusza Jacques, upoważniony przez Radę Wychowania Publicznego, przekład E. Ziemęckiej, cena złp. 10 (rs. 1 kop: 50). Także otrzymała z zagranicy znaczny zbiór Słowników w różnych językach i książki do Nabożeństwa różnych wydań w ozdobnych oprawach, które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych.

— **Dwa Mazury** (dzieło pośmiertne) Ignacego Komorowskiego na Fortepjan, poświęcone w hołdzie talentowi Wżnej Pani Poźniakowskiej, wyszły nakładem Księgarni i Składu nut J. Kaufmanna; cena złp: 4. Tegoż kompozytora wyszły dawniej, „Trzy Mazurki“ skomponowane na Fortepjan; cena złp: 4.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

Józefa Kaufmanna,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (71), wyszły następujące kompozycje muzyczne, ułożone na fortepjan, a grywane przez

ORKIESTRĘ BILSEGO,

jako to:

1)	**Bilse**. „Powitanie Warszawy“ Polka	kop. 15
2)	„ Kontredanse z Opery „Wesołe Kumoszki z Windsoru	„ 30
3)	**Lewandowski L**. Mazur dla Bilsego	„ 15
4)	**Schubert**. Moment musical	„ 30
4)	**Schumann** Pieśń wieczorna „ Marzenia z lat dziecinnych	„ 15
6)	**Strauss**. Colonnen Walzer	„ 45

W tejże Księgarni niezadługo wyjdą z druku **Polka** i **Marsz**, z nowo-grywanej Operki **Suppego**, „Dziesięć Cór na wydaniu.

DONIESIENIA.

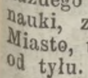
Nauczyciel Tańców Salonowych

PIOTR ŚLIŻYŃSKI,



podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach. Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki, zgłosić się zechce pod Ner 59, orzy ulicy Stare-Miasto, trzeci dom od rogu Krzywego-Koła, na 1m piętrze od tyłu. (954).

Nagrody Rs. 10.



Na zabawie fantowej w Ogrodzie Saskim, lub w przechodzie z tegoż ulicą Leszno do Rogatek Jerozolimskich, zgubiony został

Zegarek złoty, kryty,

ankier na 13u kamieniach, fabryki Calama. Ktoby go znalazł lub wiedział w czyjem jest posiadaniu, zechce udzielić wiadomość pod Nr 719 przy ulicy Leszno, do Pana Angielewskiego. (14046).

Wczoraj, między godziną 5tą a 6tą po południu, jadąc z Powązek ulicami Gęsią i Nalewkami, zgubiono

Odziewadło dziecinne, kortowe,

koloru szarego, czarnem szamerowane. — Łaskawy znalazca raczy odnieść do Sklepu Rękawiczniczego pod Ner 586a ulica Długa, za stosownem wynagrodzeniem. (14,176.)

Ognie Bengalskie, Nadzwyczajne,

w rozmaitych dekoracjach, w **Ogrodzie Spacerowym i Restauracji** znanej Sz: Publiczności, **Tomasza Jasińskiego**. Gospodarz nie szczędząc niczego dla uprzyjemnienia wieczoru, wystąpi ze stosowną **Muzyką** P. Kuhnego. Widowisko odbędzie się w Niedzielę dnia 10go b. m., w domu Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr 411. (13751).



Wczoraj, w Saskim Ogrodzie, w bocznej alei po lewej ręce idąc do Saskiego Placu, na 2ej ławce, uronioną została **Portmonetka**, w której oprócz dwóch papierków rublowych i drobnej monety, znajdowało się kilka sztuk srebrnych numizmatów, będących dla osoby poszkodowanej, pamiątką. — Łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą, jeśli takowej zażąda. (14,195.)



Do Owocarni za Żelazną Bramą, w domu JW. Hr: Piwnickiej, przy Ogrodzie Saskim, nadchodzi codzień świeży Transport **Winogron Węgierskich kuracyjnych** i innych Owoców Zagranicznych. — Zamówienia z prowincji uskuteczniają się z największą akuratnością, tak na drodze pocztowej, jako też i na kolejach Warsz:-Wiedeńskiej i Warsz:-Petersburgskiej: do miejsc przy pierwszej kolei leżących, posyłki uskutecznione być mogą wprost z za granicy. Do tejże Owocarni, przybył świeży Transport **Arbuzów Węgierskich**, które się sprzedają na sztuki i na funty, po cenach najumiarkowańszych. (14,126.)

Winogrona Węgierskie kuracyjne,

codzień nadchodzą do Handlu Win WINAWERA, wprost Kościoła Śgo Krzyża.—Tamże potrzebny jest zaraz **UCZEŃ** do Handlu. (13606).

Hotel Warszawski w Krakowie,

jest do sprzedania z wolnej ręki, z całem urządzeniem gościnnem.—Bliższe szczegóły u Właściciela na miejscu, ulica Sławkoska Ner 274. (14,157.)



Do sprzedania w Brzozowie pod Sochaczewem, po cenie zniżonej:

242 sztuk Owiec z Gromady,

z których 128 Macior młodych, zdrowych, z gęstą wełną, do chowu zdatnych. — Tamże z Braków sztuk 183. (14057).

W dniu 2gim b. m., zginął



Piesek młody z rasy Buldogów,

z pod Nru 1021 przy ulicy Grzybowskiej. — Uprasza się łaskawego posiadacza o zwrócenie takowego, pod powyższy Numer, do Stangreta Karola Sejdel, za nagrodą rs. 1. (14,196.)



W dniu 3cim b. m, zginęła

Charciczka Angielska,

koloru piaskowego, koniec ogonka czarny i przyłamany. Kto odprowadzi do Łazienek W. Majewskiej, otrzyma przyzwoitą nagrodę. (13866).

Ostątnie Wiadomości.

Konsul Angielski Cameron, trżymany tak długo w więzieniu przez Króla Teodora Abisyńskiego, został nareszcie uwolniony. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Angielskie otrzymało o tem wiadomość z Suezu, jak donosi telegram z Londynu, datowany 6go b. m.— Król Wiktor Emmanuel przyjmował d. 3go b. m. nowego Posła Brazylijskiego, P. Laureire.—Monarcha ten ma wyjechać 6go b. m. do obozu Fojano, w towarzystwie Ministrów, Jenerałów La Marmora i Petiti.

Król i Królowa Hiszpańscy mają nocować 8 b. m. wSt. Sebastien, gdzie Cesarz przybędzie 9 a 11go JJ. KK. Moście Hiszpańskie oddadzą rewizytę w Biarritz.— W Gibraltarze 2go b. m. wydarzyły się dwa wypadki cholery. Porty Bawiąna i Kartagena są również dotknięte tą epidemją.

Cesarz Francuzów z małżonką i Cesarzewiczem wyjechał 6go b. m. do Biarritz.—Z Cherbourga pod datą 7go donoszą, że floty ktore nazajutrz odpłynąć miały, pozostaną tam do dalszego rozkazu. — Przez wszystkie Komory celne Francuzkie zakazano wprowadzenia wszelkiego bydła i produktów zwierzęcych surowych z Anglji, Belgji i Hollandji, a to w celu zapobieżenia zarazie. — „Monitor wieczorny" z dnia 6go Września, w swym przeglądzie tygodniowym poświęca ustęp uroczystościom morskim, które dały sposobność do objawów sympatycznych po obu stronach kanału Brytańskiego.—Rząd Cesarski nie pierwszy jest jednak, który dążył do przyjaźni i przymierza z Anglą; urzeczywistnił on tylko myśl i zamiary ostatniego Rządu Francuzkiego, czyniąc je płodnemi dla obu narodów i całej Europy. Dobre stosunki między Anglją i Francją, opierają się nietylko na zobopólności interesów, ale i na jedności zasad, czego dowody złożono już w Turcji, Włoszech i w przyłączeniu do Grecji wysp Jońskich.

Telegram z Florencji, z 7 b. m. zawiadamia, że dekretem Królewskim rozwiązano Parlament i zwołano nowe wybory na 22 Października. Zebranie Parlamentu ma nastąpić 15 Listopada.— Chrzest Infanta Portugalskiego odbędzie się 26 b. m., Król zaś Portugalski wyjedzie do Włoch w Październiku. (W.-T.-B.)

Ceny targowe głównych artykułów żywności. — Wczorajsze Targi Warszawskie przypadłe na dzień Uroczystego Święta, przy sprzyjającej dnia tego pogodzie, były nadzwyczaj ożywione, choć włościan i włościanek mniej nieco przybyło jak dni powszednich; średnie ceny były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt złp: 1 gr: 20, solonego złp: 1 gr: 18; Śmietany kwarta złp: 1 gr: 10; Ser krowi gr: 20; Twaróg gr: 12; Jaj kopa złp: 4 gr: 24.— Co do drobiu: Kurczę duże złp: 1 gr: 10; Kurczę średnie złp: 1; Kaczka złp: 1 gr: 20; Gęś złp: 5; Prosię średnie złp: 5.— Co do ogrodowizny: Marchwi wiązka gr: 4; Buraków gr: 4; Rzepy gr: 3; Pietruszki gr: 18; Kalarepy gr: 12; Cebuli gr: 12; Chrzanu gr: 15; Kapusty zwyczajnej główka gr: 6; włoskiej gr: 12; Kalafior złp: 2; Pomidorów kopa złp: 3 gr: 10; Szabelbonu koszyczek złp: 1; Ogórków kopa złp: 1 gr: 6; Korniszonów blacik spory złp. 1 gr: 10; Kartofli garniec gr: 6.— Co do ryb: Szczupaka żywego funt złp: 2 gr: 15; Lina złp: 2; Leszcza złp. 1 gr: 24; Karpia złp: 1 gr: 20; Karasia złp: 1 gr: 20; Jesiotra złp: 1 gr: 15; Węgorz średni złp: 2; Raków dużych kopa złp: 6 gr: 20; małych złp. 3. — Co do owoców: Wiśni skubanych kwarta gr: 12; Śliwek kwarta gr: 12; Gruszki i Jabłka stosownie do wielkości i gatunku; w ogóle drogie; Grzybów średni koszyk złp: 2; Rydzów blacik złp. 1 gr: 20; Borówek garniec gr: 28.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 7 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. $62\frac{1}{2}$ do rs. 7 k. 20; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 80; gryki od rs. 2 k. 75 do rs. 3 k. —; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 6 b. m., za wiadro od rs. 3 k. $6\frac{1}{4}$ do rs. 3 k. $15\frac{1}{2}$; za garniec od rs. 1 k. —, do rs. 1 k. 3.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 9 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 k. $73\frac{1}{3}$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. $14\frac{2}{3}$, dają rs. 13 k. $7\frac{1}{6}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 107 k. 67, dają rs. 107 k. 33; Metalliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 33; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. $8\frac{1}{3}$; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. —, dają rs. 91 kop. 50; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. 50, dają rs. 100 k. 75; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 25; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek $22\frac{1}{2}$; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. $47\frac{2}{9}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. $62\frac{1}{2}$. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $76\frac{2}{3}$; od listów zastawnych kop: $12\frac{5}{6}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 2 kop. $2\frac{7}{9}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej